



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (20.)
w dniu 22 lipca 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji o projekcie budżetu Kancelarii Senatu na rok 2017 w części dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Janina Sagatowska)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Wysoka Komisjo, Zaproszeni Goście, otwieram dwudzieste posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Witam serdecznie wszystkich senatorów, prawie w komplecie. Witam pana ministra Jakuba Kowalskiego. Z racji tego, Panie Ministrze, że jest pan u nas pierwszy raz... Na pewno mamy akurat taką działkę, że będziemy w szczególności sposobem współpracować z panem osobiście i z pana pracownikami. Dlatego, korzystając z tego, że jest pan tu pierwszy raz, życzę panu owocnej, dobrej pracy na nowym stanowisku pełnym wyzwań...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i życzymy, żeby było jak najlepiej.

Witam również serdecznie... Nie ma pani Joanny. Witam pana dyrektora Romualda Łanczkowskiego, dyrektora Biura Polonijnego, i zastępcę dyrektora Biura Polonijnego, panią Annę Kaczmarczyk. Przedstawiam panią i proszę, żeby członkowie komisji zwrócili na nią uwagę, ponieważ pani dyrektor też jest nową osobą, nowym pracownikiem. Witam panią Agnieszkę Szlązak, głównego księgowego Kancelarii Senatu. Teraz będziemy często współpracować, ponieważ środki, jak zaraz będziemy to omawiać, są w naszej dyspozycji, wiemy o tym, i ta współpraca musi być stała i owocna. Tak że jeszcze raz wszystkich witam.

Przedstawiam porządek obrad składający się z jednego punktu: opinia komisji o projekcie budżetu Kancelarii Senatu na rok 2017 w części dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Kto jest za przyjęciem takiego porządku? Wszyscy. Dziękuję bardzo.

Nie będziemy mieć spraw różnych i innych, chyba że...

Proszę w związku z tym pana ministra o przedstawienie nam tej części budżetu Kancelarii Senatu.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo!

Otóż jeśli chodzi o nasz projekt budżetu na 2017 r. w części dotyczącej opieki nad Polonią oraz Polakami za granicą, to zaplanowaliśmy wydatki w wysokości 75 milionów zł; są one wyższe o 14,5 miliona zł, to jest

o 47,9%, od kwoty, jaka została w 2016 r. przeniesiona z budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych do budżetu Kancelarii Senatu. Wysokość środków na dotacje celowe została ustalona na poziomie planu wydatków na ten cel ujętych w ustawie budżetowej na rok 2011 w części 03 „Kancelaria Senatu”, to jest w kwocie, jaką Senat dysponował na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą przed przeniesieniem tych środków do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 2012 r.

Jeśli chodzi o podział tych środków, które zaplanowaliśmy, to na dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji fundacjom przeznaczamy kwotę 40 milionów 500 tysięcy zł, na dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom – kwotę 33 milionów 750 tysięcy zł, a w przypadku pozostałych jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych chcemy rozdysponować kwotę 750 tysięcy zł.

Oczywiście ostateczny podział tych środków nastąpi po określeniu przez Prezydium Senatu kierunków działania na rzecz Polonii i Polaków za granicą w roku 2017.

Na dzisiaj, po zakończeniu obrad, pan marszałek zwołał już Prezydium, i na tym posiedzeniu ma się odbyć dyskusja o wynikach konsultacji przeprowadzonych przez Biuro Polonijne. Te konsultacje są dla nas bardzo istotne, musimy je omówić, zastanowić się nad najważniejszymi wnioskami, które z nich wynikają, ponieważ po kolejnym posiedzeniu Senatu, po sierpniowym posiedzeniu ma się odbyć posiedzenie Prezydium, na którym Prezydium będzie podejmowało decyzje o kierunkach, o naszych priorytetach, jeśli chodzi o wydatkowanie, podział środków przeznaczonych na wsparcie Polonii w roku bieżącym. Zatem dzisiaj, przed decyzjami Prezydium, nie można mówić o szczegółach i o konkretnych kierunkach, o tym, w którą stronę pójdzie Senat, jeśli chodzi o dysponowanie tymi środkami w 2017 r.

W budżecie Kancelarii Senatu poza środkami na dotacje celowe dla organizacji pozarządowych, które będą realizować zleczone zadania publiczne, zaplanowano również wydatki na współpracę marszałka Senatu i Wysokiej Komisji, Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, oraz senatorów ze środowiskami polonijnymi. Wydatki te ujęliśmy w rozdziale 75101, z przeznaczeniem na organizowanie spotkań, konferencji, konsultacji i seminariów z przedstawicielami Polonii, mających na celu współpracę, wsparcie i aktywizację środowisk polonijnych oraz monitorowanie kondycji diaspory polskiej w różnych

regionach świata. I tu mamy 1 milion 390 tysięcy zł, jeśli chodzi o środki przeznaczone na ten cel. Tych środków zaplanowaliśmy trochę więcej. Ta aktywność już w tym roku jest większa, mamy dużo więcej wizyt Polonii w Senacie. Jesteśmy tuż przed formalnym powołaniem rady konsultacyjnej do spraw Polonii, co będzie wiązało się z tym, że będziemy musieli – tego się spodziewamy – w dużej części refundować środki na przyjazdy do kraju osób, które będą powołane w skład rady konsultacyjnej. Musimy być również przygotowani na takie bieżące wydatki związane z konsultowaniem, z odbywaniem spotkań z Polonią w Senacie i na ten cel, tak jak już przed chwilą mówiłem, też przeznaczyliśmy środki.

Z mojej strony to wszystko. Jeżeli są pytania, to oczywiście jesteśmy gotowi na nie odpowiadać, choć przed decyzjami Prezydium trudno będzie mówić o szczegółach. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Proszę bardzo, otwieram dyskusję.
Proszę, pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Być może to jest pytanie retoryczne, ale chciałabym się upewnić. Suma zaplanowana w budżecie na działalność na rzecz organizacji polonijnych to 75 milionów, czyli jak gdyby powrót... suma na poziomie 2011 r. Prawda? Bo zanim do MSZ przekazaliśmy środki, to taką sumą dysponował Senat. Jak rozumiem, to jest suma przewidziana na wspomaganie organizacji polonijnych na świecie. Czy też w ramach tej sumy znajdują się również środki przeznaczone np. na przyjazdy przedstawicieli organizacji polonijnych do Polski na różnego rodzaju konferencje itd.? Nie. To jest czysta suma, jak rozumiem, na ich działalność... Bardzo dobrze.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Dokładnie tak...
(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Ja się tylko chciałam upewnić.)

Te środki chcemy przeznaczyć w ramach dotacji, konkursu, który będziemy przeprowadzali dla organizacji polonijnych, a te środki na bieżącą obsługę to jest...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Inny dział, tak...)
...blisko 1 milion 400 tysięcy zł, o których mówiłem.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Ja się tylko chciałam upewnić, bo to w zasadzie jest dosyć wysoka suma, która skonsumowałaby znaczną część wspomaganie, a tak to te 75 milionów jest w pełni do wykorzystania. Dziękuję.)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania, czy dyskusja...
Proszę, pan senator Żaryn.

Senator Jan Żaryn:

Ja mam jedną w zasadzie prośbę i pytanie przypominające pewną rzeczywistość, która, że tak powiem, jest w toku, a jest na takim etapie, że być może będzie to nas interesowało już w roku 2017. Mianowicie czy jeśli równolegle przejdziemy ścieżkę legislacyjną zmieniającą formułę przekazywania pieniędzy i znajdziemy furtkę, która umożliwi nam bezpośrednio dotowanie podmiotów zewnętrznych, to ta suma 75 milionów będzie także zabezpieczeniem na rok 2017 dla tego typu naszych działań? Czy zapisy nie będą nas hamowały przed taką możliwością? Przy czym ja – żeby była jasność – nie zakładam, że my zdążymy do 2017 r., ale trzeba być przygotowanym na kilka wariantów naraz, żeby nie zablokować sobie jakiejś możliwości. Czy też od razu trzeba sobie powiedzieć, że dopiero na rok 2018 otwieramy ewentualną inną, równoległą ścieżkę dotacyjną na rzecz podmiotów polonijnych bezpośrednio?

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Panie Profesorze, przed rozstrzygnięciami Prezydium nie czuję się upoważniony, żeby odpowiadać na to pytanie. Wydaje mi się, że byłoby to nieuprawnione z naszej strony, gdybyśmy pozwolili sobie wejść w taką dyskusję. Dopiero po tym, kiedy Prezydium podejmie konkretne decyzje dotyczące kierunków, sposobu dzielenia środków, będziemy gotowi, żeby wrócić do państwa na posiedzenie komisji i rozmawiać o szczegółach.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Tak, proszę...

Senator Antoni Szymański:

Może w uzupełnieniu... Prosiłbym wobec tego o przekazanie tej sugestii, którą pan profesor Żaryn przedstawił, jako istotnej kwestii. Bo rozumiem, że tu chodzi o to, żeby niektóre organizacje mogły otrzymywać środki bez pośrednictwa. Prawda?

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska:* Ja może w tym miejscu...)

Jako sugestię, żeby przemyśleć tę kwestię. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ja może powiem... Bo ja, tak jak zawsze, po każdym ustaleniu komisji, w imieniu państwa, w imieniu komisji biorę udział w posiedzeniach Prezydium, i dzisiaj też będę brała udział, przedstawiając – bo m.in. taki jest temat na posiedzeniu, pan minister już to podkreślił, punkt dotyczący Polonii – te sprawy, które omawialiśmy na posiedzeniu... Bo pamiętacie państwo, myśmy już dokonywali tej analizy, tych konsultacji i omawialiśmy kierunki, w których dążą Polacy i Polonia na świecie, i w tych konsultacjach pada m.in. taki wniosek, że organizacje chciałyby właśnie, żeby Senat bezpośrednio dotował czy udzielał tej pomocy organizacjom poza krajem, nie za pośrednictwem

organizacji pozarządowych, ale póki co stan prawny na to nie pozwala. Ja sama byłam sprawozdawcą ustawy o organizacjach pożytku publicznego... I tak osiągnęliśmy duży sukces, pamiętacie, że w ogóle wpisaliśmy... Bo do niedawna nam odmawiano tego prawa, mówiono, że my nie mamy umocowania prawnego itd., że to tradycja... I dlatego te pieniądze kiedyś łatwo wywędrowały, że tak powiem, z Senatu. Dobrze, że wróciły. I teraz jest sukces, że wpisaliśmy opiekę nad Polonią i Polakami za granicą w ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. I mamy te umocowania, ale musimy działać tylko... Te wnioski to są tzw. wnioski de lege ferenda, trzeba ewentualnie... Może, jak gdyby umocnieni głosami Polonii, do końca kadencji damy radę zmienić prawo, ale póki co musimy wykorzystywać te nasze organizacje pozarządowe... Zresztą myśmy o tym mówili – ja dzisiaj na posiedzeniu Prezydium będę tylko o tym przypominać – żeby nie było aż takiego rozproszenia. Padały takie sformułowania, że tych organizacji jest za dużo, żeby wyszczególnić kilka, ale dużych, sprawdzonych, jak Wspólnota, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Wolność i Demokracja, inne... Jest kilka bardzo dobrze działających organizacji, i one działają w określonych kierunkach... I ja będę to sugerowała Prezydium, ale... Wnioski naszej komisji, czyli jej opinia, to bardzo istotna sprawa, bo nasze Prezydium będzie się kierowało także opiniami wypracowanymi tu w komisji, a my będziemy się pochylać nad... Ja sobie to tak wyobrażam, bo zawsze tak było, że jak już będą ustalone kierunki, to Biuro Polonijne, biuro finansów polonijnych będzie nam przedstawiało zbiorcze zestawienia wszystkich wniosków organizacji, które aplikują do Senatu o pomoc, a my będziemy mieli możliwość nad każdym wnioskiem dokładnie się pochylić. Od nas będzie zależało, ile uwagi będziemy poświęcać... Np. czy dać pomoc na zakup podręczników, czy na to, czy na to... I nasze opinie będą także każdorazowo przedstawiane Prezydium. Przyjęliśmy taką procedurę, że podejmujemy uchwałę i wtedy nasza opinia jest przedstawiana Prezydium Senatu, a Prezydium podejmuje ostateczną decyzję.

Proszę, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

W związku z tym, że trwa dyskusja zapoczątkowana pytaniem pana senatora profesora Żaryna o przekazywanie środków finansowych na działalność na rzecz Polonii, o organizację przekazywania, o prawne umocowanie... Z początku myślałem, że być może przeoczyłem fakt, że organizacje pozarządowe, osoby prawne funkcjonujące w prawie niepolskim będą już mogły aplikować o środki z Senatu. No, pani przewodnicząca powiedziała, że tak nie jest. Ale chciałbym zwrócić uwagę, że problem jest bardzo duży. Kiedy pani przewodnicząca mówiła, że wszystkie wnioski będziemy rozpatrywać, nawet tych najmniejszych organizacji... To jest pewien problem, z którym...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ale to od nas będzie zależało, nie wszystkie będziemy...)

Ale chciałbym zwrócić uwagę na problem, który jest już od wielu lat, polegający na tym, że bardzo wiele małych organizacji, ale ex definitione posiadających status osoby

prawnej zarejestrowanej w prawie polskim, aplikuje do tzw. dużej organizacji pozarządowej, która u nas otrzymuje środki...

(Głos z sali: Dokładnie...)

...z przeświadczeniem, że aplikując do tej dużej organizacji, aplikuje do Senatu i że Senat to powinien rozpatrywać. My... Przynajmniej kiedy ja spotykam się z taką organizacją, to organizacja dopytuje, ja oczywiście nie wiem, ale sprawdzam to, no i okazuje się, że w Senacie w ogóle nie było tego wniosku, tylko na etapie dużej organizacji nastąpiła selekcja. I teraz jest bardzo duży problem, od którego chyba nie uciekniemy: na ile ta duża organizacja... Bo statutowo ma prawo do tego, żeby selekcji dokonywać.

(Głos z sali: Tak.)

Ale jeżeli chodzi o coś więcej niż prawo pozytywne, czyli takie podejście wpisujące się w zakres działalności Senatu dotyczącej pomocy Polakom za granicą, to jednak wydaje się, że powinniśmy w jakiś sposób przyjrzeć się tej sytuacji, sprawdzić, jaki jest zakres tego problemu, jak dużo jest takich sytuacji... Być może to jest problem znikomy, ja nie wiem, ale wiele organizacji zwraca się do dużych podmiotów, a duże podmioty nadają sobie prawo do dokonywania selekcji według własnych kryteriów.

(Głos z sali: Można?)

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Pani Przewodnicząca...

Przepraszam, Panie Senatorze, jeśli można w tym momencie... My właśnie niedawno z dyrektorem Biura Polonijnego rozmawialiśmy o sytuacji, w której do Senatu wpływa gros korespondencji mniejszych organizacji...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Do komisji też, ja sama...)

...mających pretensję o to, że w ogóle nie zostały uwzględnione bądź zostały niewłaściwie potraktowane, jeśli chodzi o rozdział środków. A później się okazuje, że my absolutnie nie znamy sytuacji, w których te organizacje ubiegały się o środki, bo organizacja dachowa, duża, wycięła ich wniosek, zrewidowała go w sposób sobie tylko znany. Uzgodniliśmy z panem dyrektorem, że będziemy odsyłać takie pisma, w ogóle się nimi nie zajmując, bo nie możemy dzisiaj wchodzić w taką dyskusję.

(Głos z sali: Oczywiście...)

Ale niewątpliwie tych sytuacji jest niemało i jest to istotny problem w tej działalności.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Nawiązując do pana wystąpienia, powiem, że ja osobiście jestem przeciwnikiem tego, żeby otworzyć taką furtkę, by każda organizacja mogła się zwracać bezpośrednio do naszej komisji itd., bo doprowadzimy do jednego wielkiego chaosu. Poza tym każdy, kto otrzymuje odmowę, czuje się pokrzywdzony, i słusznie, ale nie można po prostu tworzyć podkomisji czy grup, które by się zajmowały dodatkowymi interwencjami. Niemniej z uporem maniaka walczę przez wszystkie lata pracy w tej komisji o to – i tutaj mam pytanie do pani głównej księgowej, żeby mi powiedziała, czy istnieje taka możliwość... Uważam, że w ramach sumy,

którą dysponujemy na organizację polonijne, powinna być utworzona taka pula interwencyjna, by w szczególnych przypadkach czy w sprawach wyjątkowych, które mogą zaistnieć, gdy np. organizacje pozarządowe mają już rozdysponowany swój budżet i zatwierdzone pewne projekty i czegoś, co wymaga szczególnej interwencji, dodatkowej, nie mogą zrealizować... Czy istnieje taka szansa z punktu widzenia, nie wiem, regulaminu czy ewentualnie możliwości dokonania jakiejś zmiany w regulaminie... Ale na pewno nie może to być wzięcie na siebie interwencji i rozpatrywania sprawy każdego, kto się poczuje pokrzywdzony, bo to byłby jeden wielki chaos. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, pani...

Senator Stanisław Gogacz:

Ja nie mówię, że rozpatrywanie sprawy każdego, kto byłby pokrzywdzony, tylko że każda organizacja ma mieć prawo złożyć wniosek do Senatu, do komisji polonijnej. Jeżeli z tego prawa nie skorzysta, tylko zwróci się poprzez inną organizację, to trzeba jej uświadomić...

(Głos z sali: O to właśnie chodzi.)

...że to nie jest wina Senatu, że ten wniosek nie został rozpatrzony. Sprawy, o których państwo mówicie, to jest pewien wycinek, być może 1%, być może 5% całości, z którą my się zapoznajemy. Ale może trzeba byłoby w jakiś sposób jednak podać informację albo zwrócić się do dużych organizacji, żeby one uświadamiały beneficjentom...

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani dyrektor, pani główna księgowa.

Główny Księgowy Kancelarii Senatu Agnieszka Szlązak:

Pani Senator! Wysoka Komisjo!

Niestety, Kancelaria Senatu nie może utworzyć rezerwy, z której przekazywałaby dotacje w sytuacjach interwencyjnych, dlatego że dotacje przyznawane są na podstawie uchwały Prezydium Senatu. To Prezydium Senatu decyduje o przyznaniu środków. Oczywiście Prezydium Senatu może pewnej kwoty na początku roku nie rozdysponować i ona będzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, wtedy w ramach kwoty 75 milionów powinna być pewna kwota zostawiona, nierozdysponowana. I to by była taka rezerwa. Ale...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja o tym myślę i to miałam na myśli, mówiąc...)

Tak, oczywiście, Prezydium Senatu może taką kwotę zarezerwować, wtedy konkurs ogłaszany przez Kancelarię Senatu musiałby być na mniejszą kwotę niż jest w budżecie.

(Senator Stanisław Gogacz: Zwroty jeszcze są...)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Bo ja już nie poruszam problemu kolejności rozpatrywania, tego, jak przepisy... Chodzi tylko o sam fakt, żeby taka możliwość istniała, oczywiście w pewien sposób obwarowana, co do okresu, do kiedy ta rezerwa może być trzymana, żeby ona się nie zmarnowała itd. To już są jakby dalsze kroki.

Główny Księgowy Kancelarii Senatu Agnieszka Szlązak:

Tak jak pan senator Gogacz powiedział, są jeszcze zwroty w trakcie roku. Jeżeli okres realizacji zadania kończy się w trakcie roku, organizacja ma obowiązek zwrotu niewykorzystanych środków, i w zależności od tego, gdzie jest realizowane zadanie, czy za granicą, czy nie, są określone terminy. I te pieniądze mogą być ponownie przez Prezydium Senatu wykorzystane na udzielenie dotacji. Zdarza się również tak, że organizacja, której udzielono dotacji, nie podpisała umowy z Kancelarią Senatu, bo zrezygnowała z realizacji zadania. W związku z tym te pieniądze mogą być wykorzystane ponownie, na udzielenie kolejnej dotacji.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo. Ja chcę...

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Przepraszam, ja już nie będę tej sprawy dłużej drażyć, chciałabym tylko złożyć wniosek o to, żebyśmy postulowali czy ewentualnie podjęli decyzję, jeżeli istnieje taka możliwość, co do utworzenia rezerwy nienaruszającej przepisów dotyczących rozdysponowania sumy. Bo nie można czekać do końca roku na to, czy organizacje polonijne zwrócą, czy nie, w ciągu roku są czy mogą być takie wydarzenia, więc ta suma powinna być na początku, przed rozpoczęciem finansowania zarezerwowanej... Ja składałam taki wniosek ewentualnie do przegłosowania, żeby w ramach sumy, którą dysponujemy, utworzyć taką rezerwę.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Nie, dzisiaj głosujemy... To jest inny punkt, dzisiaj mamy zagłosować nad budżetem, nad kwotą, która została w takim kształcie zapisana w paragrafach... To, co pani mówi, to ewentualnie... no, to jest na inną dyskusję. Ale do czego zmierzam. To, co pani tu mówiła... Nawet dzisiaj na posiedzeniu Prezydium będą rozpatrywane dwie takie prośby, bo to się dzieje i Prezydium na bieżąco... Jedna z dwóch organizacji zrezygnowała ze środków już przyznanych... Były inne ważne sprawy, w sprawie których ja nawet pisałam do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, bo telewizja Akcenty Polskie na Łotwie dostała z MSZ mało, ja się zwracałam w tej sprawie do fundacji i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wystąpiła

teraz do Prezydium, żeby znalazła się furtka, bo np. jedna z organizacji zrezygnowała z zadania i te pieniądze będzie można przeznaczyć na wspaniałe zadanie na Łotwie itd. I to się dzieje, i Prezydium podejmuje stosowne decyzje.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Pani Przewodnicząca, ponieważ za 2 minuty zaczyna się posiedzenie komisji regulaminowej, pan dyrektor Łanczkowski z panią dyrektor mogą zostać i kontynuować tę dyskusję, ale my z panią dyrektor chcielibyśmy poprosić o zwolnienie...

(Rozmowy na sali)

Senator Antoni Szymański:

Myślę, że zasadnicza kwestia... Bo to, co omawiamy, te rozmaite wnioski i uwagi są bardzo istotne, ale do kwoty...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Proszę...)

...ale jest kwestia kwoty ogólnej, czyli dlaczego przyjmujemy tę kwotę za właściwą i czy nie wnosimy o wyższą kwotę. Za czasów Akcji Wyborczej „Solidarność” to była kwota rządu 100 milionów zł, o ile dobrze pamiętam.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Dziewięćdziesiąt...)

No, ale w każdym razie była wyższa przy niższym budżecie.

Pytanie jest takie: czy nie powinniśmy jako komisja czynić starań i wnosić...

(Rozmowy na sali)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Proszę o spokój, bo tu są ważne sprawy i to przeszkadza...)

Koledzy, to bardzo przeszkadza, skupiamy się na sprawach, które rozpatrujemy.

Czy nie powinniśmy wnosić o wyższą kwotę, bo wiemy – takie jest chyba nasze przekonanie – że ta kwota jest skromną kwotą, to nie jest... Cieszymy się, że ona jest, że będzie można ją rozdysponować, ale to jest skromna kwota. Więc jest pytanie, czy nie powinniśmy wnosić o wyższą kwotę. Stawiam tę kwestię.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Panie Ministrze...

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Pani Przewodnicząca, na pozostałe pytania będzie odpowiadał pan dyrektor Łanczkowski...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Ja odpowiem, Panie Przewodniczący, odpowiem na to pytanie.)

Po prostu z szacunku dla komisji regulaminowej i pozostałej części budżetu musimy przejść na kolejne posiedzenie, więc bardzo bym prosił, żeby pan dyrektor mógł kontynuować i reprezentować kancelarię. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Odpowiem na to pytanie, które... Po kolei. Zacznę od sprawy wniosków małych organizacji czy wniosków o niewielkie kwoty składanych do Kancelarii Senatu. Stan faktyczny do roku 2011 był następujący: każda organizacja mogła składać wnioski do Kancelarii Senatu na każdą kwotę, poczynając od 1 zł, i nie było w tym względzie żadnych ograniczeń. To, o czym państwo mówicie, to jest stan z lat ostatnich, czyli z tego okresu, kiedy środki pozostawały w dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych i był wyznaczony próg: zadanie musi opiewać na kwotę równą 100 tysięcy zł lub wyższą. Teraz przed nami, przed państwem jest dylemat, jest sprawa odpowiedzi na pytanie, czy w dalszym ciągu dopuszczamy wnioski na kwoty, które będą rozpoczynały się od 1 zł, a kończyły się na, nie wiem, iluś tam milionach złotych, czy też wprowadzamy próg. To jest kwestia, nad którą musimy się zastanowić. I to my musimy sobie na to pytanie odpowiedzieć.

Tak że nie było żadnych ograniczeń i każda organizacja mogła składać wprost, bezpośrednio do Kancelarii Senatu wnioski o środki i aplikować o nie.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Panie Dyrektorze, ja tylko chcę powiedzieć, że my ustaliliśmy – pan też przy tym był, i ja dzisiaj na posiedzeniu Prezydium będę przedstawiać, że tak senatorowie uznali – że nie będzie takiego progu, i my to postulujemy... Bo nie tylko 100 tysięcy, ale również i w kwocie 10 tysięcy były dofinansowane kolonie...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

I na 1 tysiąc zł były wnioski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, taki stan faktyczny był do roku 2011.

Jeśli chodzi o sprawę, którą pan senator podniósł, mianowicie o zwiększenie kwoty do, powiedzmy sobie, 100 tysięcy...

(Głos z sali: Do 100 milionów.)

Słucham? Do 100 milionów, przepraszam, do 100 milionów zł. I dlaczego akurat taka magiczna kwota 75 milionów ma być... Otóż, proszę państwa, proszę wziąć pod uwagę również to, co się nazywa ograniczeniami technicznymi. Mianowicie w tym roku my odtwarzamy również biuro. To nie jest sytuacja, jaką mieliśmy jeszcze w roku 2011, że wszystko funkcjonowało sprawnie i wszystkie mechanizmy były wdrożone. My w tym roku jesteśmy na etapie odtwarzania biura, które zostało zlikwidowane. I jeżeli pan senator mnie pyta o to, czy przy tym składzie osobowym, którym w tej chwili dysponujemy, jest możliwe „obrobienie”, tak to nazwę, 75 milionów, to odpowiadam panu w tej chwili z całą odpowiedzialnością: nie, nie ma takiej możliwości. A oznacza to, że jeżeli nie jesteśmy w stanie,

że tak powiem, tymi zasobami kadrowymi, którymi w tej chwili dysponujemy – ja dysponuję w tej chwili 11 osobami, a minimum kadrowe, które powinienem mieć do obsługi tych 75 milionów, to jest mniej więcej 20 osób plus 2 osoby w sekretariacie plus 2 osoby z kierownictwa...

Senator Artur Warzocha:

Przepraszam, Panie Dyrektorze... Przepraszam, że tak wchodzę w słowo, ale pani przewodnicząca udzieliła mi głosu w międzyczasie.

Mnie akurat trudno jest to zrozumieć i tymi argumentami się posługiwać, żeby wyjaśnić, czy my możemy mieć taki motyw, żeby wnosić o zwiększenie, ponieważ to nie jest właściwie w żaden sposób regulowane czy ograniczane kwestiami czysto administracyjnymi, wewnętrznymi Kancelarii Senatu... Mnie się tak przynajmniej wydaje, na tyle, na ile ja znam administrację i jej funkcjonowanie. To, czy będziemy... Bo zasadnicza sprawa jest taka, o ile chcemy zwiększyć tę kwotę, czy budżet państwa na to stać. To są właściwie już opinie ekonomistów, którzy się w skali makro zajmują naszymi możliwościami, jeżeli chodzi o wydolność budżetu państwa. Ja oczywiście uważam, że my możemy wnosić o zwiększenie tych pieniędzy nawet do 200 milionów zł, ale musimy tę kwotę urealnić, odnosząc się do wszystkich wskaźników makroekonomicznych, które dotyczą naszego państwa. Prawda? Więc nie ma takiego problemu – odnoszę się już wprost do tej kwestii, którą postawił przed nami pan senator Szymański – ale stąpajmy po realnym gruncie. Dzisiaj jest pewnym sukcesem – i z tego się wszyscy cieszymy, pan senator Szymański również – że zwiększamy tę kwotę. Być może w przyszłym roku będziemy wnosili o kolejne zwiększenie. Proszę również wziąć pod uwagę to, że instytucje, które do tej pory zarządzały tą kwotą, dosyć niechętnie, mówiąc tak najbardziej dyplomatycznie, rozstawały się tym zadaniem w ogóle. Jeżeli będzie taka potrzeba, jeżeli okaże się, że w przyszłym roku będziemy mieli, dajmy na to, 90 milionów do dyspozycji, do rozdysponowania w ramach realizowania zadania opieki nad Polakami i Polonią za granicą, to wtedy trzeba będzie po prostu – i to już jest problem szefa kancelarii – przygotować biuro do takiej mobilności, do takiej pracy, żeby było w stanie absorbować i zarządzać tymi środkami. Tak że uważam, że tłumaczenie tego po prostu kwestiami administracyjnymi i kancelaryjnymi nie ma większego uzasadnienia. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym zwrócić uwagę, że te funkcje, które wykonujemy jako Senat w stosunku do Polaków i Polonii, wykonują również polskie konsulaty. Kiedy tam przybywamy – myślę, że państwo również – to słyszymy informacje, że jeśli chodzi o Karty Polaka, to nie są one wydawane w takim zakresie, w jakim mogłyby być, bo jest za mało pracowników. Proponuję, żebyśmy w trakcie dyskusji nad

budżetem państwa zwrócili uwagę na dział dotyczący MSZ, a być może konkretnie konsulatów, żeby jednak obsada była tam pełna.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że już padają wnioski, że dzisiejsza... No, moglibyśmy wiele mówić, bo problemów jest bardzo dużo. Ja bym tak podsumowała te wszystkie... No, nie silę się nawet na podsumowania, ale jeśli chodzi o takie wnioski de lege ferenda, to ja wyrażam taką opinię, i to już się tu pojawiało, że wielkim sukcesem będzie, bo to jeszcze nie... Ja uważam, że przy różnych ograniczeniach budżetowych, kiedy na wszystkie działy, które są... Wiemy, budżet to jest olbrzymia księga, i wszystko jest ważne i pilne, i istotne, od rodzin zastępczych po drogi i wszystko inne... Jeżeli więc my osiągniemy 75 milionów i to przejdzie – bo to jest nasz wniosek – to będzie sukces. I cieszymy się... Ja też wiem, bo za AWS byłam przewodniczącą komisji, że było mniej więcej 90 milionów. Ale ja osobiście cieszę się – jeżeli naprawdę przejdzie to przez cały proces legislacyjny i będzie już podpis prezydenta – że mamy 75 milionów. To jest zwiększenie naszego budżetu o prawie 15 milionów i to jest naprawdę bardzo dużo w stosunku do tego, co mamy dzisiaj, i dużo można zrobić. Zaspokoimy te różne potrzeby, które przed nami... Tak jak tu już mówiono, 200 milionów też byśmy na Polonię przerobili... No, w każdym razie bardzo się cieszymy. Podziękujemy też kancelarii, marszałkowi, że wnosi o to zwiększenie do parlamentu... Kończę, przepraszam bardzo... Nie wiem, pani senator jeszcze chciała, tak?

Senator Anna Maria Anders:

Ja chciałabym powiedzieć, że właściwie...

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Brak nagrania)

Senator Anna Maria Anders:

...takie małe kwoty są zupełnie idiotyczne. Ja jeżdżę czasami do jakichś szkół i tam proszą o jakieś podręczniki. Jak każda szkoła będzie chciała podręczniki, to naprawdę biurokracja sobie nie da z tym rady. Tak mi się zdaje, że musimy to wszystko zorganizować, czy to jest kwota, czy tylko organizacje, a nie każda osoba...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Ja na początku to powiedziałam i Prezydium... Ja jestem absolutnie przeciwna... Teraz tak mówimy, ale po prostu nie wychodzilibyśmy z posiedzeń komisji, musielibyśmy codziennie mieć posiedzenie i przedłużyć kadencję... Ale nie taka jest rola... Musielibyśmy nawet w komisji zatrudnić kogoś pracownika, który by się tym wszystkim zajmował i nam to przygotowywał. Ale cieszę się, że mamy...

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Zamykam dyskusję.

Musimy wydać opinię, którą dzisiaj w imieniu państwa przedłożę na posiedzeniu Prezydium.

Kto jest za pozytywną opinią o projekcie budżetu Kancelarii Senatu w części dotyczącej opieki nad Polonią? (14)

Wszyscy. Tak, jednogłośnie, ja to widzę...

(Brak nagrania)

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii